



RAPORT

Kwartalnik Policji Kujawsko-Pomorskiej

nr 12

► kwiecień-czerwiec 2011



Krećmy filmy,
a nie jointy! –

od redaktora
naczelnego



podinsp.
Maciej Wołczek

Koleżanki i Koledzy,

Zakończenie sezonu zimowego obfitowało tego roku w zmiany na stanowiskach kierowników jednostek policji w całym kujawsko-pomorskim garnizonie. Nieoczekiwanie pożegnał się z nami również Komendant Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy nadinsp. Krzysztof Starańczak, który dowodził nami od 1 października ubiegłego roku. Następcstwem tych decyzji było ogłoszenie konkursów i nominacji. O ile w „terenach” większość jednostek poznała swoich nowych szefów dość szybko o tyle cały kujawsko-pomorski garnizon czekał na decyzję ministra SWiA do dnia 16 maja 2011 r. Sylwetki nowych komendantów przybliżamy na łamach „Raportu”. Osoby niepełnosprawne są obecnie naturalnymi członkami zespołów pracowniczych w wielu instytucjach i przedsiębiorstwach w całym kraju. Tak też dzieje się w policji, gdzie pewnego rodzaju dysfunkcje nie przeszkadzają w wykonywaniu istotnych zadań. Dlatego też omawiamy problematykę przepisów związanych z zatrudnieniem osób niepełnosprawnych.

Zapraszam również do przeczytania artykułu o nowej atrakcyjnej inicjatywie KWP w Bydgoszczy skierowanej do młodzieży szkolnej województwa kujawsko-pomorskiego, zachęcającej do realizacji swoich pasji związanych z tworzeniem filmów i grafik komputerowych. Ponadto w bieżącym numerze „Raportu” informacje o stanie przygotowań policji kujawsko-pomorskiej do sezonu piłkarskiego oraz podsumowanie projektu FreD Goes Net.

Zachęcam do lektury

Zmiany, zmiany i jeszcze raz zmiany...

Początek 2011 roku przyniósł wiele zmian kadrowych w kujawsko-pomorskiej policji. W pierwszych dwóch miesiącach z naszego garnizonu odeszło 118 policjantów. Czy to dużo, czy mało? Dla porównania: rok wcześniej w tym okresie odeszło 95 funkcjonariuszy, a w roku 2009 – 147.

Ze służbą pożegnali się m.in.: Komendant Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy – nadinsp. Krzysztof Starańczak, komendant miejski policji w Bydgoszczy – insp. Marek Echaust i jego zastępcy: mł. insp. Ireneusz Chmielewski, mł. insp. Mirosław Hernet, a także komendant miejski policji we Włocławku – mł. insp. Mirosław Wiśniewski, komendanci powiatowi policji: w Świeciu insp. Andrzej Feit, w Wąbrzeźnie – mł. insp. Andrzej Rybiński, w Inowrocławiu – mł. insp. Jakub Wawrzyniak, w Nakle – mł. insp. Roman Borowczak (obecnie komendant KMP w Sopocie).

Zgodnie z postanowieniem Komendanta Głównego Policji gen. insp. Andrzeja Matejuka dotyczącym „Ogólnego trybu i zasad przeprowadzania postępowań kwalifikacyjnych na wybrane stanowiska służbowe w Policji” m.in. komendanci jednostek policji wybierani są w drodze komisyjnej weryfikacji kandydatów. W wyniku przeprowadzonych postępowań kwalifikacyjnych powołano komendantów w Bydgoszczy, Nakle, Wąbrzeźnie i Świeciu. Sylwetki nowych szefów tych jednostek prezentujemy na kolejnych stronach kwartalnika. Powierzono również pełnienie obowiązków komendanta we Włocławku mł.



Insp. Wojciech Ołdyński

insp. Robertowi Przybyszowi oraz w Inowrocławiu – mł. insp. Wiesławowi Dzierbickiemu. Na stanowisko komendanta wojewódzkiego policji w Bydgoszczy wymagane dokumenty złożyło czterech kandydatów. W dniu 6 kwietnia br. w Komendzie Główniej Policji osoby te poddały procedurze kwalifikacyjnej, którą przeszły pozytywnie.

Decyzją ministra SWiA było powołanie na to stanowisko z dniem 16 maja br. insp. Wojciecha Ołdyńskiego.

Insp. Wojciech Ołdyński do służby wstąpił w 1991 r. Przez osiem lat pracował w Wydziale Kadr i Szkolenia Komendy Woje-

wódzkiej Policji w Poznaniu. W 1999 roku został zastępcą kierownika Ośrodka Szkolenia Policji w ww. mieście. W 2003 r. został zastępcą naczelnika wydziału prewencji KWP, a trzy lata później objął stanowisko komendanta miejskiego policji w Poznaniu. W marcu 2007 roku został zastępcą komendanta wojewódzkiego do spraw prewencji garnizonu wielkopolskiego. W ubiegłym roku otrzymał Złotą Odznakę Zasłużony Policjant.

Komendant Ołdyński jest absolwentem Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie uzyskał tytuł magistra nauk politycznych. Ukończył również Wyższą Szkołę Oficerską Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu, studium zawodowe – zarządzanie w jednostkach policji oraz kurs doskonalenia zawodowego dla komendantów wojewódzkich policji w zakresie wybranych aspektów zarządzania jednostką policji w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

Funkcjonariusze i pracownicy wielkopolskiego garnizonu z żalem żegnają insp. Wojciecha Ołdyńskiego. My serdecznie witamy w szeregach kujawsko-pomorskiej policji i życzymy spokojnej i satysfakcjonującej służby.

kom. Violetta Grzesiewska

Komendant Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy mł. insp. Waldemar Krzyżanowski

nominacja: 29 marca

Do policji wstąpiłem w 1991 roku – mówi komendant – służbę rozpocząłem od dochodzeniówki, w najtrudniejszym komisariacie w Bydgoszczy – na Śródmieściu. Pracowałem tam przez dziewięć lat, przecho-
dząc po kolei różne stanowiska, zaczynając od asystenta, a koń-
cząc na zastępcy komendanta.

VG: Jak wspomina pan służbę w tym komisariacie?

WK: Pracując tam, zdobyłem duże doświadczenie, zarówno zawodo-
we, jak i życiowe. Uważam, że tylko w dużej „jednostce roboczej” moż-
na szybko nauczyć się trudnego po-
licyjnego rzemiosła. Śródmieście
było i jest szkołą życia, i może dla-
tego większość dzisiejszej kadry kie-
rowniczej komendy miejskiej wy-
wodzi się właśnie z tego komisaria-
tu. Nie każdy już dziś pamięta trudne
warunki lokalowe i braki sprzętowe,
jakie występowały w policji w latach
90., ale praca w zgranym zespole,
nawet w takich warunkach, dawała
dużo satysfakcji.

W dwutysięcznym roku mł. insp.
Waldemar Krzyżanowski objął sta-
nowisko komendanta komisariatu
Bydgoszcz – Błonie. W 2007 zo-
stał zastępcą komendanta miej-
skiego policji w Bydgoszczy odpo-
wiedzialnym za pion kryminalny.
W lutym br. powierzono mu obo-
wiązki komendanta miejskiego
policji w Bydgoszczy.

VG: Jak bardzo różni się praca zastępcy od pracy komendanta

Foto: KMP w Bydgoszczy



**pierwszej co do wielkości ko-
mendy policji w garnizonie ku-
jawsko-pomorskim?**

WK: Podstawowa różnica wynika
już z samego zakresu obowiązków.
Jako zastępca koncentrowałem
swoją uwagę na dynamice, wykry-
walności i pracy operacyjnej.
Obecnie skupiam się bardziej na
logistyce i sprawach kadrowych,
ale nie ukrywam, że oprócz tego
zwracam baczność na realiza-
cję mierników przez pion kryminal-
ny i pion prewencji.

**VG: Dlaczego zdecydował się
pan wziąć udział w konkursie?
Czy ta decyzja była trudna?**

WK: Była to dla mnie naturalna de-
cyzja i długo się nad nią nie zasta-
nawiałem. Od dwudziestu lat pra-
cuję na rzecz bezpieczeństwa
mieszkańców naszego miasta i po-
wiatu. Znam codzienne problemy
jednostki i wiem, jaki potencjał

drzemie w tym garnizonie. Nie
ukrywam jednak, że sytuacja ta
spadła na mnie nagle w dość trud-
nym dla mnie momencie. Nałożyły
się tu sprawy rodzinne i zawodo-
we. Praktycznie z dnia na dzień
musiałem przejść kierowanie ko-
mendą w związku z odejściem na
emeryturę, w krótkim czasie, za-
równo komendanta Echausta, jak
i dwóch pozostałych zastępców.

**VG: Obecnie dowodzi pan 1158
policjantami i jest przełożonym
64 pracowników cywilnych i 156
pracowników korpusu służby
cywilnej. Jakich zmian mogą
oczekiwać podwładni? Co się
zmieni w bydgoskiej policji?**

WK: Chciałbym zapewnić podleg-
łym funkcjonariuszom poczucie
stabilizacji i umożliwić spokojną
pracę. Poważna zmiana struktur
Komendy Miejskiej Policji w Byd-
goszczy została przeprowadzona
w listopadzie ubiegłego roku i ob-
jęła praktycznie wszystkie komórki
organizacyjne. W najbliższym cza-
sie czekają nas jeszcze zmiany
związane z dopasowaniem struktur
do nowych naliczeń etatowych, ale
nie powinno to już dotyczyć osób
zatrudnionych, a tylko samych wa-
katów. Co do naszej codziennej
pracy, to chciałbym wszystkim
przypomnieć, że to my jako policja
służymy ludziom i dlatego każde
nasze działanie musi opierać się
na poszanowaniu prawa oraz god-
ności ludzkiej. Nie toleruję korup-
cji, nadużywania stanowisk oraz

braku szacunku dla innych ludzi.

**VG: Czego pan sobie, jako ko-
mendanta, życzy?**

WK: Mógłbym w tym miejscu zażar-
tować i powiedzieć, że chciałbym
na tym stanowisku przepracować
tyle lat, ile mój poprzednik – insp.
Marek Echaust, ale jestem realistą.
Moje życzenia są zwykłe i zapewne
takie same jak i innych pracują-
cych w Bydgoszczy policjantów.
Zarówno im, jak i sobie, życzę:
zmniejszającej się liczby prze-
stępstw i wykroczeń, spokoju na
bydgoskich stadionach, uzupeł-
nienia stanu etatowego jednostki,
wyposażenia w nowoczesne środ-
ki łączności, dokończenia prac
nad systemem pozycjonowania
pojazdów służbowych. Potencjał
bydgoskiej policji tkwi nie tylko
w znakomitej kadrze kierowniczej,
ale przede wszystkim w zwykłych
funkcjonariuszach, którzy dzięki
swojemu zaangażowaniu i profe-
sjonalizmowi, na co dzień dbają
o bezpieczeństwo mieszkańców
miasta i powiatu. Świadczą o tym
wyniki, jakie osiągnęliśmy w po-
przednich latach, jak i pierwszych
miesiącach bieżącego roku. Byd-
goszcz ze współczynnikiem zagro-
żenia 718 przestępstwa na 100 tys.
mieszkańców zajmuje aktualnie
5. miejsce wśród miast wojewódz-
kich. Jeżeli chodzi o wykrywalność
ogólną, to z wynikiem 72,9 proc.
Bydgoszcz zajmuje 2. miejsce
w kraju.

kom. Violetta Grzesiewska

Komendant Komendy Powiatowej Policji w Nakle nad Notecią podinsp. Andrzej Cieślik nominacja: 8 marca

Służbę rozpocząłem w 1994 roku na bydgoskim Śródmieściu – mówi komendant – pracowałem w wydziale operacyjno-rozpoznawczym w zespole ds. przestępczości gospodarczej. Pięć lat służby w tej jednostce nauczyło mnie pracy operacyjnej oraz przyjęcia i obsługi praktycznie każdego zdarzenia, co bardzo pomogło mi w trakcie dalszej służby. W 1999 roku przeszedłem do Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszcy do sekcji zajmującej się zwalczaniem przestępczości gospodarczej i korupcyjnej, aby po trzech latach wrócić na Śródmieście. Przez rok byłem zastępcą naczelnika sekcji kryminalnej wymienionego komisariatu, nadzorując pion dochodzeniowo-śledczy, gdzie miałem świetny zespół ludzi. Jednakże po roku dostałem propozycję objęcia stanowiska zastępcy naczelnika sekcji kryminalnej w Komendzie Powiatowej Policji w Nakle nad Notecią. Funkcję tę pełniłem przez półtora roku, a w październiku 2005 roku zostałem naczelnikiem tego wydziału.

Foto: KPP Nakło



W maju 2008 roku podinsp. Andrzej Cieślik został zastępcą komendanta nakielskiej policji, a w marcu br., w wyniku pozytywnego przejścia postępowania kwalifikacyjnego, objął stanowisko komendanta.

Podinsp. Andrzej Cieślik z wykształcenia jest magistrem historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszcy. Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika ukończył studia podyplomowe: organizacja i zarządzanie dla kadr kierowniczych administracji publicznej.

kom. Violetta Grzesiewska

Komendant Komendy Powiatowej Policji w Świeciu nad Wisłą podinsp. Dariusz Knoff nominacja: 23 marca

Służbę rozpocząłem w 1992 roku w wydziale prewencji w Świeciu. Po ukończeniu kursu podstawowego przeniesiony zostałem do wydziału policji kryminalnej – wspomina komendant. Od 1996 roku zajmowałem się zwalczaniem przestępczości gospodarczej. Po dziesięciu latach służby w Świeciu awansowałem na naczelnika sekcji kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Tucholi. W maju 2009 roku wróciłem do Świecia na równorzędne stanowisko.

VG: Dlaczego podjął pan decyzję o powrocie do Świecia?

DK: Zawsze uważałem, że moim docelowym miejscem pełnienia służby jest komenda w Świeciu, moja macierzysta jednostka. Gdy pojawiła się możliwość powrotu, nie wahałem się.

VG: Co było powodem tego, że zdecydował się pan wziąć udział w konkursie?

DK: Stwierdziłem, że do konkursu powinien stanąć funkcjonariusz komendy w Świeciu, znający realia pracy w naszej jednostce, specyfikę tego dużego powiatu, a przede wszystkim znający potencjał kadry policjantów

Foto: KPP Świecie nad Wisłą



i pracowników cywilnych.

VG: W wyniku pozytywnego przejścia postępowania kwalifikacyjnego został pan komendantem, zastępując wieloletniego komendanta, insp. Andrzeja Feita, który w lutym br. odszedł na emeryturę. Co zamierza pan zmienić w świeckiej policji?

DK: Nie zamierzam robić rewolucji, komenda w Świeciu zawsze uważana była za jednostkę wzorową i taką musi być nadal. Natomiast bolączką jest obecnie stosunkowo duża liczba wakatów, tj. 14 wakatów przy 177 etatach. Sytuacja ta wymaga racjonalnej polityki kadrowej. Podinsp. Dariusz Knoff z wykształcenia jest chemikiem. W 1992 roku ukończył Akademię Techniczno-Rolniczą w Bydgoszcy.

kom. Violetta Grzesiewska

Komendant Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie mł. insp. Marcin Zaleśkiewicz nominacja: 23 marca

Służbę w policji rozpocząłem w Szczytnie – mówi komendant – w 1992 roku zostałem przyjęty na wyższe studia zawodowe w zakresie administracyjno-prawnej ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego w WSPoL w Szczytnie. Po czterech latach spędzonych w szkole, pracę zacząłem w pionie prewencji w Wąbrzeźnie. Później przez pewien czas pracowałem w dochodzeniówce. Od 1999 do 2001 roku byłem kierownikiem Referatu Drogowego Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie. Po tym doświadczeniu wróciłem do zespołu dochodzeniowo-śledczego

sekcji kryminalnej. Po trzech latach zostałem naczelnikiem. Rok 2007 przyniósł kolejną zmianę: awansowałem na zastępcę komendanta.

VG: W 2009 przez dwa miesiące pełnił pan obowiązki komendanta, czy wówczas ubiegał się pan o stanowisko komendanta Wąbrzeźna?

MZ: Tak, przeszedłem pozytywnie procedurę konkursową, jednak komendantem został wtedy mł. insp. Andrzej Rybiński, ja byłem nadal zastępcą. W lutym br. komendant odszedł na emeryturę, a mnie zostały powierzone obowiązki. Został ogłoszony konkurs, złożyłem wymagane dokumenty i w wyniku pozytywnego przejścia postępowania kwalifika-

cyjnego zostałem komendantem.

VG: Przez cztery lata był pan zastępcą, czy jako komendant wprowadzi pan zmiany?

MZ: Jednostka wąbrzeska pracuje na wysokim poziomie. Wykrywalność od lat utrzymuje się na wysokości 80 proc. Chciałbym zwiększyć liczbę zatrudnionych w zespole ds. nieletnich oraz zespole PG wydz. kryminalnego. Ponadto chciałbym, aby dokonano rozbudowy istniejącej jednostki o pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Obecnie nie mamy takich pomieszczeń i jesteśmy zmuszeni doprowadzać osoby zatrzymane do Grudziądza lub Torunia. W ten sposób policjanci, którzy

Foto: KPP Wąbrzeźno



wykonują te czynności, będą pełnić służbę na terenie naszego miasta i powiatu.

Mł. insp. Marcin Zaleśkiewicz ukończył studia magisterskie na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszcy, kierunek pedagogika w zakresie wychowania obywatelskiego, a także studia podyplomowe z zakresu zarządzania jednostką organizacyjną w administracji publicznej w WSPoL w Szczytnie.

kom. Violetta Grzesiewska

Niepełnosprawność a zatrudnienie



Orzeczenie o niepełnosprawności nie musi oznaczać wyobcowania czy braku zatrudnienia. Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych ma pomóc pracownikom niepełnosprawnym w uzyskaniu dodatkowego urlopu wypoczynkowego, dać możliwość uczestnictwa w turnusach rehabilitacyjnych czy skorzystania ze skróconego czasu pracy. Warto zachęcić pracowników policji posiadających choroby przewlekłe oraz byłych funkcjonariuszy zakwalifikowanych przez komisję lekarską MSWiA do III grupy inwalidzkiej w związku ze służbą do składania wniosków w sprawie wydania orzeczenia o stopniu niepełnosprawności do powiatowego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, aby mogli skorzystać z przysługujących im dodatkowych uprawnień.

27 sierpnia 1997 r. sejm uchwalił Ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych (DzU nr 123, poz. 776, z późn. zm.), która m.in. określiła zasady działania Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i zadania służące wyrównywaniu szans osób niepełnosprawnych oraz ich społecznej i zawodowej integracji.

Ustawa ta dotyczy osób, których niepełnosprawność została potwierdzona orzeczeniem o zakwalifikowaniu przez organy orzekające do jednego z trzech stopni niepełnosprawności (tj. do znacznego stopnia niepełnosprawności, umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, lekkiego stopnia niepełnosprawności), o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy na podstawie odrębnych przepisów, a także orzeczenia o niepełnosprawności wydanego przed ukończeniem 16. roku życia. Ustawa określa szereg szczególnych uprawnień dla pracowników niepełnosprawnych w zakresie: wymiaru czasu pracy, dodatkowego urlopu wypoczynkowego i zwolnienia z pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

Wymiar czasu pracy

Czas pracy osoby niepełnosprawnej nie może przekraczać 8 godzin na dobę i 40 godzin tygodniowo.

W przypadku osoby niepełnosprawnej zaliczanej do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności czas jego pracy nie może przekraczać 7 godzin na dobę i 35 godzin tygodniowo. Osoba niepełnosprawna nie może być zatrudniona w porze nocnej i w godzinach nadliczbowych. Normy te obowiązują od dnia następnego po przedstawieniu pracodawcy orzeczenia o niepełnosprawności. Obniżony wymiar czasu pracy, dla osoby niepełnosprawnej, traktowany jest jako pełny. Osoba niepełnosprawna ma także prawo do dodatkowej, 15-minutowej przerwy w pracy na gimnastykę usprawniającą lub wypoczynek, która wliczana jest do czasu pracy. Oznacza to, że poza 15 minutami przerwy dla każdego pracownika, niepełnosprawnemu przysługuje dodatkowe 15 minut (czyli łącznie 30). Niestety jednak z przywileju skróconego czasu pracy nie mogą korzystać osoby zatrudnione przy pilnowaniu.

W związku z Ustawą z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw, od 1 stycznia 2012 r., aby móc skorzystać ze skróconego czasu pracy, osoby o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności będą musiały dostarczyć także zaświadczenie o celowości stosowania

skróconej normy czasu pracy. Koszt badań spocznie na pracodawcy.

Dodatkowy urlop wypoczynkowy

Osobie zaliczonej do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności przysługuje dodatkowy urlop wypoczynkowy w wymiarze 10 dni roboczych w roku kalendarzowym. Prawo do pierwszego urlopu dodatkowego osoba ta nabywa po przepracowaniu jednego roku po dniu zaliczenia jej do jednego ze stopni niepełnosprawności. Przepracowanie jednego roku dotyczy ogólnego stażu pracy niepełnosprawnego pracownika, a nie stażu pracy u konkretnego pracodawcy.

Zwolnienie z pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia

Osoba o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności ma prawo do zwolnienia od pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia:

- w wymiarze do 21 dni roboczych w celu uczestniczenia w turnusie rehabilitacyjnym, nie częściej niż raz w roku (na wniosek lekarza),
- w celu wykonania badań specjali-

stycznych, zabiegów leczniczych lub usprawniających, a także w celu uzyskania zaopatrzenia ortopedycznego lub jego naprawy, jeżeli czynności te nie mogą być wykonane poza godzinami pracy. Prawo do płatnego zwolnienia z pracy przysługuje jedynie w danym roku.

Natomiast łączny wymiar dodatkowego urlopu wypoczynkowego i zwolnienia od pracy z tytułu uczestniczenia w turnusie rehabilitacyjnym nie może przekroczyć 21 dni roboczych w roku kalendarzowym. To uprawnienie przysługuje odpowiednio od dnia przedstawienia pracodawcy orzeczenia potwierdzającego niepełnosprawność.

Warto dodać, że pracodawcy, którzy zatrudniają co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy, mają obowiązek osiągania określonego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych (obecnie wynosi on 6 proc.). Reasumując, korzyści z ustawy o rehabilitacji mają dwojaki charakter. Pracodawca ma możliwość wspierania polityki zatrudnieniowej w stosunku do tej części społeczeństwa, która znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy i tym samym zyskania pełnowartościowego pracownika, a osoba niepełnosprawna możliwość zatrudnienia, opartego na szczególnie uprzywilejowanych warunkach.

Celina Białek

Pionierzy w SUFO

Strzegą, bronią, sprawdzają, a ich powołaniem jest ochrona osób i mienia - nie są jednak policją. Pracując na rzecz i dla dobra policji, stanowią bufor pomiędzy jej obiektami a potencjalnymi intruzami z zewnątrz. Ich praca bywa niewdzięczna, żmudna, niebezpieczna, a bardzo często niedoceniana. Wewnętrzne służby ochrony powołane do życia na podstawie ustawy o SUFO to nasi bodyguardzi.

Institutionalnymi, publicznymi systemami ochrony są w Polsce m.in. policja, ABW, czy Służba Więzienna, natomiast od wprowadzenia w życie Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, istnieje u nas także sektor prywatny. SUFO to właśnie te formacje określone jako umundurowane i uzbrojone wewnętrzne służby ochrony oraz przedsiębiorcy, którzy uzyskali koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia, posiadający pozwolenie na broń na okaziciela.

Uregulowania prawne w Polsce stanowiły w skali Europy pewną nowość, ponieważ wcześniej w żadnym innym państwie nie próbowano usankcjonować kwestii związanych z branżą security w sensie formalnoprawnym.

KWP w Bydgoszczy także jest pionierem w tworzeniu wewnętrznych służb ochrony, bowiem, co podkreśla zastępca naczelnika WOIN KWP, podinsp. Wiesław Naumowicz: „Jako pierwsza komenda w Polsce powołała się do życia, a droga do profesjonalizacji tej służby była bardzo długa. W 2000 roku z inicjatywy ówczesnego komendanta wojewódzkiego policji w Bydgoszczy, insp. Stefana Czarneckiego przesunięto funkcjonariuszy policji, którzy pełnili służbę „na bramie” do zadań stricte policyjnych, a na to miejsce wydział kadr i szkolenia przygotował na podstawie odpowiednich przepisów ustawy o SUFO, decyzję mówiącą o tym, kto ma wykonywać zadania związane z ochroną obiektu w KWP. Korzystając z tej decyzji, przeprowadzono pierwszy nabór do służby. Wówczas jej trzonem byli policyjni emeryci, którym w jakimś stopniu udało się dzięki temu przedłużyć swoją aktywność zawodową”.

Pierwsi pracownicy ochrony KWP byli zatrudniani na etatach portierów dozorców, ponieważ nie mieli uprawnień władczych i nie mogli stosować

Foto: S. Tworowski



środków przymusu bezpośredniego ani też dokonywać sprawdzeń. Kolejnym problemem okazało się umiejscowienie tych służb w KWP. Początkowo podlegali pod wydział prewencji, potem pod wydział inwestycji i remontów, w końcu w 2002 r., po decyzji komendanta Tokarskiego, zostali właściwie umiejscowieni w strukturze wydziału ochrony informacji niejawnych. Jednak po przejściu ludzi, sprzętu, wyposażenia i dokumentacji pojawiły się problemy natury formalnoprawnej. Brakowało bowiem podstawowego dokumentu, jakim był wniosek o powołanie wewnętrznej służby ochrony. W policji procedura tworzenia tego dokumentu nie była jeszcze określona, dlatego pierwszym etapem było zaopiniowanie tworzenia tej formacji przez WPA KWP. Po wnikliwej analizie przepisów stwierdzono, iż należy zwrócić się o wytyczne do Komendanta Głównego Policji. Po ich otrzymaniu, WOIN KWP postanowił opracować stosowne dokumenty i przesłać do KGP gotowy wniosek. Wówczas Komendant Główny Policji podjął decyzję o utworzeniu wewnętrznej służby ochrony, pod pełną nazwą: Służba Ochrony Obiektów Policji KWP w Bydgoszczy. Tak oto w grudniu 2003 roku powstała pierwsza w skali całego kraju profesjonalna służba ochrony w policji. Obecnie w Polsce istnieje tylko kilka tego typu profesjonalnych służb, m.in. w Rzeszowie i Wrocławiu. Przy czym KWP we Wrocławiu wzięła za

wzór KWP w Bydgoszczy. Wydanie decyzji było zaledwie wierzchołkiem góry lodowej. Należało bowiem rozwiązać kwestie umundurowania i wyposażenia, a także naboru pracowników. Rozwiązanie problemów organizacyjnych trwało dość długo, trzeba było przygotować miejsce posterunków, szafy oraz sejfy do przechowywania broni. Były to wymogi czysto formalne, ale niezbędne. 1 lipca 2005 r. został podpisany protokół o powołaniu wewnętrznej służby ochrony. Dokument ten potwierdzał, że wszystkie warunki związane z uzbrojeniem, wyposażeniem i naborem zostały spełnione, a stan faktyczny jest zgodny z przepisami. Od tamtego czasu wewnętrzna służba ochrony istnieje zgodnie z literą prawa.

Plusy i minusy pracy w ochronie

Ochroniarze, którzy zwykle kojarzą się nam tylko z osłankami w klubach, to także pracownicy ochrony KWP spełniający istotną rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa osobom w granicach wyznaczonych obiektów, chroniący przed dostępem osób nieuprawnionych, mienie przed zniszczeniem, kradzieżą lub uszkodzeniem oraz powiadamiający organy ścigania o czynach przestępczych i zabezpieczający miejsce ich popełnienia do czasu przybycia odpowiednich służb. Czy właściwie postrzegamy

charakter tej pracy?

Jak podkreślają pracownicy ochrony, jej plusem jest pewna stabilizacja płacowa, dokładnie określony zakres odpowiedzialności, ale jest też sporo minusów, np. kontakt z petentami bywa niekiedy nieprzyjemny i pracownicy są narażeni na duży stres.

Jak zauważa Karol Look, który pełni służbę przy wejściu nr 1: „*To my mamy ten pierwszy kontakt z petentem. Pracownicy z wyższych pięter wiedzą, kogo oczekują i w jakiej sprawie przychodzi, my nie. W naszej pracy liczy się podejście do drugiego człowieka, wyczcucie*”.

Drugi strażnik pan Grzegorz Beker dodaje: „*Czasami serce się kraje, kiedy widzimy, że ktoś np. przyszedł odebrać rzeczy osobiste po zmarłym z rodziny. Na takie sytuacje też musimy być przygotowani, potrafić pomóc choćby w podstawowym zakresie. Bywa, że mamy do czynienia z arogancją, brakiem kultury czy cierpliwości u petentów, zwłaszcza tych, którzy przychodzą ze skargą. Niestety czasami dotyczy to także pracowników i policjantów. Wiele osób jest oburzonych faktem, iż ewidencjonujemy wchodzących. Nie potrafią pogodzić się z tym, że muszą pobrać identyfikator, a przecież my wykonujemy swoją pracę, taki mamy obowiązek*”.

Służba ochrony uczestniczy także w różnego rodzaju szkoleniach, np. z zakresu taktyki strzeleckiej, samobrony, pierwszej pomocy przedmedycznej. Pracownicy podkreślają, że szkoleń tych jest dla nich zbyt mało, a przecież ćwiczenia z zakresu stosowania środków przymusu bezpośredniego, jak i pierwszej pomocy, są dla nich szalenie istotne, ponieważ w praktyce nigdy nie wiadomo, kiedy mogą tę wiedzę wykorzystać.

Spójrzmy zatem na pracę ochrony bardziej przychylnym okiem, docerńmy i zwróćmy uwagę, że to ludzie, którzy działają na rzecz naszego bezpieczeństwa i mają pierwszy kontakt z petentami.

Adriana Jabłońska

Pomocny Fred

Minął drugi rok realizacji programu wczesnej interwencji wobec młodzieży używającej środków psychoaktywnych „FreD Goes Net”. W roku 2010 Bydgoszcz była jedynym miastem w Polsce, w którym, po etapie pilotażowym, ten program był realizowany. Dzięki doświadczeniom, nie tylko związanym z bezpośrednią pracą z młodzieżą, ale przede wszystkim dotyczącym współpracy międzyinstytucjonalnej, można było rozwijać program na terenie całego kraju.

Przypomnijmy – główne ścieżki dostępu młodych osób do programu to: policja, sąd, szkoła, służba zdrowia. Oczywiście zapoznanie z zasadami i celami programu FreD przedstawiciele tych instytucji sprawiło, że program zyskał przychylność i zrozumienie nie tylko przez pryzmat misji czy zadań tych instytucji, ale przede wszystkim przez jego charakter wychowawczy. Kierowanie do programu przez sąd czy prokuraturę, a następnie docenianie i respektowanie certyfikatów uczestnictwa jako ważnego punktu w procesie wczesnej resocjalizacji czy rehabilitacji sprawiło, że program stał się poważną ofertą profilaktyczną na naszym terenie. Trudno byłoby mówić o sukcesie wdrażania programu, gdyby nie bardzo dobra współpraca z policją, szczególnie bydgoską, nakiełską i grudziądzką. W 2011 r. program będzie realizowany w Toruniu.

Odnotowanie młodych niepełnoletnich osób następowało na skutek interwencji patroli policji lub patroli mieszanych (ze strażą miejską), podczas których ujawniano picie alkoholu przez osoby nieletnie w miejscach niedozwolonych, zakłócanie porządku publicznego, wykroczenia i inne przejawy demoralizacji, stan nietrzeźwości po alkoholu lub po narkotykach. Osoby te były kierowane na rozmowy ze specjalistą ds. prewencji i patologii nieletnich w komisariatach. W ten sposób przeszkolony specjalista kierował lub po prostu przekazywał informacje o programie FreD. Osoby pełnoletnie w myśl prawa karnego, były również kierowane do programu w trakcie postępowania karnego za posiadanie niedozwolonych substancji psychoaktywnych, z reguły chodziło o niewielkie ilości marihuany, w jednym przypadku tabletki ekstazy. Należy dodać, że do

Foto: R. Rejniak



efektywności programu przyczyniła się znajomość oferty FreD przez prokuraturę, która mając możliwości z racji art.72 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii stała się dodatkowym ogniwem motywującym do uczestnictwa w zajęciach.

Robert Rejniak

– trener, instruktor programu, ekspert Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii – jako koordynator programu podzielił się swoimi spostrzeżeniami i odczuciami dotyczącymi realizowanego programu.

95 proc. młodzieży uczestniczącej w ankietach deklaruje, że poleciliby ten program znajomym. Dlaczego? Program nie jest dyrektywny ani inwazyjny. Nie narzuca tzw. „prawd oczywistych”, czyli tego że narkotyki „są złe”. Założeniem programu jest to, aby młodzi sami dochodzili do różnych wniosków. Podczas

trwania zajęć nie ma perswazji, nie ma konfrontacji. Jest dużo empatii, zrozumienia i zaangażowania. Ćwiczenia i zadania mają charakter aktywizujący, pobudzają do myślenia, badają ambiwalencje uczestników, zwiększają świadomość swoich słabych i mocnych stron. Zmuszają do wyciągania wniosków z własnych doświadczeń. Przede wszystkim zaś program traktuje młodych ludzi z szacunkiem i po partnersku. Wielu młodych ludzi zmotywowano się do dalszej pracy nad sobą, postanowiło zaprzestać używania narkotyków, kontynuowało kontakty z poradnią, uczestnicząc w innych programach profilaktycznych czy psychoedukacyjnych. Chciałbym podziękować za współpracę w programie FreD szczególnie zaangażowanym policjantom: Adamowi Kumkowskemu KP Bydgoszcz-Szwederowo oraz Dariuszowi Końcowi z KP Nakło, a także pani SSR Barbarze Kłos.

Program

FreD Goes Net?

Jest to program skierowany do okazjonalnie zażywających narkotyki lub alkohol, którzy zostali odnotowani po raz pierwszy. Ma charakter interwencyjny, edukacyjny i profilaktyczny. Program ma formę krótkiej interwencji, na którą składa się wywiad motywacyjny oraz 8 godzin sesji grupowych dla grup 8-12 osobowych. Nie jest terapią, nie jest też kierowany do osób uzależnionych. FreD powstał jako alternatywa dla braku leczenia lub leczenia o intensywniejszym przebiegu.

CELE PROGRAMU:

- Zachęcenie zażywających narkotyki do zastanowienia się nad kwestią używania substancji
- Skonfrontowanie osoby zażywającej narkotyków z własnymi ograniczeniami i ich wpływem na zachowanie.
- Dostarczenie informacji na temat substancji, efektów działania i ryzyka
- Zmotywowanie do zmiany postaw i zachowania.
- Umożliwienie podejmowania decyzji w oparciu o samoocenę i ocenę ryzyka.
- Informowanie na temat możliwości form pomocy.

Rekomendacja:

LWL Koordinationstelle Sucht Westfalen Lippe z siedzibą w Münster (autorzy programu) Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii MZ w Warszawie Wsparcie finansowe:

Urząd Marszałkowski w Toruniu Urząd Miasta Bydgoszczy

Realizator: Polskie Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii
tel. 604 810 296

Robert Rejniak
asp. Paulina Więctawska



Sezon piłkarski rozpoczęty

Obecnie na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w rozgrywkach II ligi uczestniczą trzy zespoły: Zawisza Bydgoszcz, Elana Toruń i Olimpia Grudziądz. Pozostałe zespoły z naszego województwa uczestniczą w niższych klasach rozgrywkowych. Nie mamy klubu reprezentującego nas w ekstraklasie lub chociażby w I lidze.

Zabezpieczanie imprez oraz przejazdu kibiców spoczywa w głównej mierze na policjantach Oddziału Prewencji Policji w Bydgoszczy i policjantach wchodzących w skład Nieetatowego Oddziału Policji. Przed sezonem biorą oni udział w ćwiczeniach aplikacyjnych na obiektach sportowych, gdzie przygotowują się praktycznie do działań przywracających naruszony porządek publiczny.

Przed rozpoczęciem sezonu analizowane są także terminarze spotkań piłkarskich i możliwych przejazdów kibiców, z których typowane są te niosące największe zagrożenie. Komendanci miejscy, powiatowi policji wydają opinie odnośnie organizacji imprez masowych, kwalifikując wybrane spotkania jako imprezy o podwyższonym ryzyku. Każdy wniosek o wydanie opinii jest szczegółowo rozpatrywany, zarówno pod kątem załączonej dokumentacji, jak i porównania, podczas lustracji obiektu, zawartych w niej danych ze stanem faktycznym. Policja w swoich opiniach zobowiązana jest odnieść się do trzech kwestii: przewidywanych zagrożeń, zastrzeżeń co do stanu technicznego obiektu oraz niezbędnych sił i środków potrzebnych do

Rozpoczęta właśnie wiosenna runda rozgrywek piłki nożnej sezonu 2010/2011 stawia przed policją, jak zresztą co roku, kolejne wyzwania.

zabezpieczenia. Najwięcej uwagi poświęca się stanowi technicznemu obiektów, co ma znaczący wpływ na bezpieczeństwo uczestników imprez. Im więcej inwestycji poczyni organizator imprezy pod kątem zwiększenia bezpieczeństwa (m.in.: właściwe ogrodzenie, monitoring, ograniczenie możliwości przemieszczania się kibiców po obiekcie), tym mniejszego nakładu pracy w trakcie sezonu będzie wymagało jego utrzymanie – zarówno ze strony organizatora, jak i policji.

Zgodnie z zapisem Ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom imprezy spoczywa na organizatorze. Policji nie ma na terenie obiektu, a ewentualne wprowadzenie sił policyjnych odbywa się na pisemny wniosek organizatora, jeżeli działanie służby porządkowej okazało się nieskuteczne. Rolą policji jest zapewnienie bez-

pieczeństwa w obrębie miejsca odbywania się imprezy, a także na drogach dojazdowych do tego miejsca. Tak więc zabezpieczenie imprezy to nie tylko czas jej trwania. Kibice przybywają niejednokrotnie kilka godzin przed rozpoczęciem spotkania. Zabezpieczyć trzeba ich przejazd, a także drogę dojazdu na obiekt (np. w przypadku przyjazdu komunikacją PKP). Odpowiedzialność organizatora kończy się z chwilą opuszczenia przez ostatniego widza terenu imprezy, jednak nie kończy się praca policji. Pozostaje jeszcze zapewnienie kibicom bezpiecznego powrotu do domów, a drogi powrotne bywają bardzo zawite. O ile kibice przyjeździ, podobnie jak przed rozpoczęciem imprezy, zostają odprowadzeni do pociągu lub autokarów i odkonwojowani poza granice powiatu, województwa, o tyle kibice miejscowi mogą wciąż stanowić potencjalny problem w mieście. Część z nich bowiem nie udaje się do domów, ale do miasta, gdzie w pubach i ogródkach piwnych świętuje zwycięstwo swojej drużyny lub oplakuje porażkę. Często trwa to do późnych godzin nocnych i do tego czasu trzeba utrzymać porządek na terenie miasta. Dlatego też, mając na uwadze prawidłowe przygotowanie się do wyznaczonych zadań, z początkiem każdego tygodnia zbierane są informacje na temat organizowanych spotkań piłkarskich i możliwości wyjazdu lub przyjazdu kibiców. Prowadzone są zintensyfikowane działania zarówno prewencyjne, jak i operacyjne, mające na celu zebranie jak naj-

większej liczby danych. Informacje wpływają do Sztabu Policji KWP w Bydgoszczy zarówno z terenu województwa kujawsko-pomorskiego, jak i z terenu kraju. Po ich analizie powstaje zbiorcze zestawienie imprez i możliwych przejazdów kibiców. Taka gotowa informacja trafia do wszystkich jednostek policji naszego województwa. Pozwala ona dowódcy zabezpieczenia imprezy lub przejazdu kibiców na prawidłowe oszacowanie niezbędnych sił policyjnych. W trakcie służby – w dniach, w których odbywają się imprezy – monitorowane są drogi, a informacje o pojawieniu się kibiców przekazywane są do zainteresowanych jednostek.

Tak więc zabezpieczanie imprez sportowych to wiele działań angażujących znaczne siły policyjne, a co za tym idzie, generujących ogromne koszty. Jak duże są to środki, świadczy chociażby fakt, że koszt zabezpieczanych w 2010 r. imprez masowych wyniósł 2 214 962,01 zł, z czego 219 573,20 zł to koszty poniesione na zabezpieczenie przejazdów kibiców. Pomimo tego w minionym roku podczas wykonywania zadań związanych z zabezpieczaniem imprez masowych 33 policjantów odniosło obrażenia. Mając na uwadze, jak ważne jest bezpieczeństwo podczas imprez masowych, a także zbliżające się mistrzostwa Europy Euro 2012, należy mieć nadzieję, że rok 2011 będzie rokiem lepszym i bezpieczniejszym niż ubiegły.

*podinsp. Krzysztof Paczkowski
Naczelnik Sztabu KWP
w Bydgoszczy*

Kręcimy filmy, a nie jointy!

O ile w ostatnich latach policja notuje ogólny spadek przestępczości, o tyle przestępczość wśród nieletnich wciąż stanowi poważny problem. Zjawisko to zawiera w sobie dodatkowy negatywny aspekt, polegający na tym, iż drastycznie zmniejsza ono poczucie bezpieczeństwa wśród przeciętnych obywateli. Powodowane jest to faktem, iż charakterystyczną cechą przestępczości nieletnich jest niejednokrotnie jawność, a wręcz chęć, intencja zaimplementowania swojej brawury, „odwagi” czy zuchwałości przed grupą rówieśniczą bądź też szerzej – lokalną społecznością. Przestępczość nieletnich nacechowana jest coraz bardziej agresją fizyczną, jak i psychiczną, a podłożem często są narkotyki (w tym tzw. dopalacze) czy alkohol. Z powodu tych faktów policjanci z KWP w Bydgoszczy zamierzają wdrożyć w drugiej połowie tego roku nowatorski projekt „Sztuka wyboru”, którego bezpośrednim celem jest zwiększenie świadomości gimnazjalistów oraz uczniów szkół ponadgimnazjalnych, przemówienie do ich wyobraźni odnośnie negatywnych skutków popełnianych przez nich przestępstw lub wykroczeń, a pośrednim, uzyskaniem poprzez te działania, powstrzymanie wzrostu przestępczości wśród nieletnich. Skutkami popełnianych przez nich czynów są w mikroskali – pojedyncze dramaty ofiar tychże przestępstw oraz w makroskali – brak poczucia bezpieczeństwa wśród zwykłych obywateli.

Z uwagi na wieloaspektowość zagadnienia przestępczości nieletnich, projekt został przewidziany jako długofalowe, kilkuletnie działa-

nia, przy czym każdego roku będą się one koncentrować na pojedynczym problemie tejże przestępczości, jak np. zażywanie środków odurzających, nadużywanie alkoholu czy przemoc rówieśnicza. Pierwsza, tegoroczna odsłona projektu pod hasłem „Kręcimy filmy, a nie jointy” dotyczyć będzie problemu narkotyków.

Jak skutecznie rozmawiać z młodzieżą

Projekt „Sztuka wyboru” jest innowacyjnym przedsięwzięciem, opartym na nowym podejściu oraz metodach. Jego autorzy chcą porzucić sztywne, skostniałe, nieinteresujące formy przekazu na rzecz wykorzystania posiadanych przez dzisiejszą młodzież umiejętności technicznych, jej znajomości nowoczesnych technologii w konstruktywnym celu, jej aktywizacji na rzecz słusznych działań. Forma ma w tym przypadku służyć pozytywnemu, użytecznemu społecznie celowi i jednocześnie ukierunkować kreatywność, pomysłowość oraz zdolności artystyczne młodych ludzi na tworzenie czegoś konstruktywnego, przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii, którymi bardzo często się oni fascynują. Tego rodzaju podejście do problemu jest uzasadnione ogromną potrzebą prowadzenia działalności profilaktycznej wśród młodzieży. Kluczowym jest dostosowanie programów profilaktycznych, szczególnie tych o charakterze edukacyjnym, pod kątem ich przystawalności do doświadczeń, postaw i prze-



konań młodych ludzi. Biorąc to pod uwagę, działania podejmowane w projekcie „Sztuka wyboru” zostały skonstruowane w taki sposób, by jak najtrafniej i dogłębnie dotrzeć z przekazem do adresatów, uwzględniając ich sposób postrzegania rzeczywistości oraz jednocześnie wykorzystać tkwiący w nich potencjał.

Konkursy a potencjał młodych

Istotą projektu jest coroczna organizacja konkursu na:

- najlepszy krótki materiał filmowy (spot, film) dotyczący problematyki stanowiącej temat przewodni projektu na dany rok wraz ze scenariuszem/konspektem na 45-minutową lekcję o danej tematyce, przygotowywany wraz z pedagogiem/opiekunem,
- najlepszy projekt graficzny koszulki (T-shirtu), wpisujący się w temat przewodni projektu na dany rok.

Przewidziana jest także coroczna organizacja festiwalu podsumowującego projekt, podczas którego zostanie przygotowana wystawa nagrodzonych oraz wyróżnionych prac konkursowych. W ramach festiwalu odbędą się warsztaty z profesjonalnymi twórcami: operatorami sztuki filmowej, reżyserami, aktorami, grafikami komputerowymi itp. W trakcie tegorocznej odsłony konkursu planowana jest gala w bydgoskim Multikinie; wyłoniony w jej trakcie zwycięski spot zostanie zaprezentowany na festiwalu sztuki filmowej Camerimage, który obejmie honorowy patronat nad projektem.

Konkursy mają być formą ujścia dla kreatywności młodzieży i jej pędu do używania nowinek technicznych, ale z ukierunkowaniem na realizację pożytecznych celów. Dodatkowym aspektem jest bez wątpienia próba ujarznienia tkwiącej obecnie w młodych ludziach, a wielokrotnie zresztą niekontrolowanej i bezmyślnej, potrzeby nagrywania krótkich filmików, które umieszczane potem na popularnych serwisach internetowych mają na celu wypromowanie ich autorów i zaspokojenie ich weny twórczej, a bywają przyczyną tragedii bohaterów tychże filmików. Konkursy dają zatem młodym ludziom możliwość wyżycia się, ale w sposób kontrolowany i koncentrujący się na pozytywnych działaniach, wykorzystania tkwiącego w nich w tej dziedzinie potencjału, a jednocześnie dają szansę zaistnienia twórcy nagrodzonego spotu czy projektu graficznego.

„Drugie życie” nagrodzonych prac

Organizatorzy projektu nie chcą poprzestać jedynie na wyłonieniu laureatów, ale zakładają nadanie „drugiego życia” rezultatom konkursu, tj. wykorzystanie nagrodzonych prac konkursowych jako narzędzia edukacyjnego (film z konspektem lekcji) oraz nośnika przekazu ideowego, z którym utożsamia się młodzież (T-shirty, edycja kalendarza ściennego z wyróżnionymi pracami). Projekt ma też z założenia promować działania, które angażują równocześnie obie strony, tj. młodzież oraz ich opiekunów. Kluczowym jest tu fakt, iż w obecnych czasach niestety coraz trudniej jest rodzicom, pedagogom oraz innym osobom odpowiedzialnym za wychowanie młodzieży dotrzeć do młodych, skupić ich uwagę tak, by mieć możliwość przekazania istotnych treści. Oba te światy bowiem z uwagi na postęp, w tym także technologiczny, oddalają się od siebie coraz bardziej. Tak więc praca nad projektem konkursowym ma z założenia być płaszczyzną, która połączy dwa aspekty: przekazanie konkretnej wiedzy na temat zagrożeń, form obrony przed nimi oraz przyjęcie, „przetrawienie” tejże wiedzy przez młodych ludzi, co ułatwiać ma ciekawa dla nich forma prac konkursowych.

Warunek akceptacji prac, składanych wyłącznie za pośrednictwem szkoły lub placówki zajmującej się organizacją zajęć pozaszkolnych jest właśnie pretekstem, by nauczyciele i pedagodzy podejmowali trudne tematy na zajęciach lekcyjnych; prace nad projektami konkursowymi mają być bowiem przyczynkiem do dyskusji nad problemami nurtującymi dzisiaj młodzież. Pracując wspólnie nad projektem konkursowym, obie strony miałyby możliwość szczerzej rozmowy, w jaki sposób aktywnie i skutecznie przeciw-

sta-
wiać się
złu, np.
wszechobecnej
pokusie sięgnięcia
po środki odurzające, jak
wyrabiać w sobie wewnętrzny me-
chanizm obronny, jak zachowywać
asertywność, jak radzić sobie
z ewentualnym narażeniem się na
ostracyzm ze strony rówieśników,
jak nie ulec wpływowi grupy, która
dla nastolatka jest niejednokrotnie
ostatecznym punktem odniesienia.
Wspólna dyskusja zapoczątkowa-
na podczas realizacji pracy konkur-
sowej mogłaby być kontynuowana
poprzez wykorzystanie nagrodzone-
go autorskiego projektu lekcji jako
narzędzia edukacyjnego. Pedagog
miałby sposobność, by pogłębić za-
początkowaną już wcześniej dysku-
sję, zwrócić szczególną uwagę na
kwestie, co do których młodzi ludzie
wykazali już zainteresowanie, wyko-
rzystując środki wyrazu, które są ich
wybozem, a więc przemawiają do
nich i czynią, że przekaz jest dla nich
całkowicie zrozumiały i akceptowal-
ny. Placówki, które wyrażą chęć roz-
szerzenia dyskusji o głos policjantów
zajmujących się profilaktyką prze-
stępczości, będą miały szansę zor-
ganizowania spotkania z udziałem
przedstawicieli stróżów prawa. Rolą
policji byłoby w tym wypadku także
rozszerzanie świadomości prawnej
wśród nauczycieli odnośnie ich po-
stępowania wobec niepożądanych i
nietypowych zachowań uczniów
stwarzających zagrożenia dla bez-
pieczeństwa w szkole. Zajęcia
z udziałem policjantów pozwolą pod-
nieść poziom wiedzy nauczycieli na
temat tego, czy noszą one znamiona
czynów karalnych, ale także pokaza-
nie im, w jaki sposób umiejętnie, sku-

tecz-
nie i profesjo-
nalnie przeprowadzić np. interwencję
z poszanowaniem prawa. Wspólne
zajęcia pozwolą na wypracowanie
skutecznych sposobów współpracy
placówek oświatowych z policją
w rozwiązywaniu sytuacji kryzyso-
wych z udziałem uczniów naruszają-
cych porządek prawny i znajdują-
cych się pod wpływem wszelkiego
rodzaju środków odurzających.

Kampania wrześniowa

Realizacja projektu rozpocznie się we wrześniu. Wtedy właśnie, po uprzedniej kampanii promującej przedsięwzięcie w mass mediach, będzie można składać prace konkursowe. Projekt, objęty patronatem marszałka województwa kujawsko-pomorskiego, będzie finansowany ze środków Urzędu Marszałkowskiego. Patronat nad akcją obejmą także m.in.: Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki, Komendant Główny Policji, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Edukacji oraz telewizja TVN24, Multikino.

Dla laureatów (zarówno uczniów, jak i placówek edukacyjnych, z których zwycięzcy będą pochodzili), przewidziane będą bardzo wartościowe nagrody rzeczowe. A czytelników prosimy o poinformowanie swoich pociec o tym konkursie – szczegóły zostaną ogłoszone z początkiem września – aby wypo-
częć po wakacjach uczniowie mogli wykorzystać swe siły i możliwości w pożytecznym celu!

Joanna Napiórkowska

U policjantów z powiatu lipnowskiego



Projekt nowej komendy

Położony na Pojezierzu Dobrzyńskim powiat lipnowski usytuowany jest w południowo-zachodniej części województwa kujawsko-pomorskiego i sąsiaduje z powiatem rypińskim, włocławskim, toruńskim, aleksandrowskim i golubsko-dobrzyńskim. Siedzibą powiatu jest miasto Lipno, skąd, aby dotrzeć do stolicy naszego kraju, trzeba pokonać trasę o długości ok. 160 km, a do siedziby województwa ok. 110. W Lipnie krzyżują się, biegnąc przez nasz region, dwie drogi krajowe nr 10 i 67, po których odbywa się wzmożony ruch tranzytowy z zachodu na wschód i z południa na północ. Tutaj też przy ul. Kościuszki 22 mieści się główna baza naszej jednostki w bliskim sąsiedztwie prokuratury i sądu. Na terenie o powierzchni 1015,6 km kw. w chwili obecnej 118, a etatowo 126, policjantów czuwa nad bezpieczeństwem 68,8 tys. mieszkańców, zamieszkujących w 9 gminach, w tym 1 miejskiej, 2 miejsko-wiejskich i 6 wiejskich. Kierując się potrzebami zwiększenia mobilności funkcjonariuszy i bardziej racjonalnym wykorzystaniem sił i środków, od stycznia 2010 r. zreformowano funkcjonowanie posterunków w terenie, zmniejszając ich liczbę z 7 do 4. Obecnie z powodzeniem działają posterunki w Skępem, Dobrzyniu nad Wisłą, Kikole i Tuchowie. W tych gminach, gdzie nie ma siedzib posterunków, dzielnicowi spotykają się z mieszkańcami w punktach przyjęć interesantów. Na terenie naszego powiatu działa ponad 2,5 tys. podmiotów gospodarczych, które w przeważającej mierze należą do sektora prywatnego. Są to przede wszystkim



Warta pod pomnikiem Niepodległości w parku miejskim w Lipnie, w trakcie uroczystości z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.

firmy handlowe, usługowe i budowlane. Odnosząc się do terenu naszego działania, nie sposób nie wspomnieć o historycznych i turystycznych walorach naszych uroczych zakątków, jak: klasztor Ojców Bernardynów w Skępem, gdzie m.in. można podziwiać malowidła Walentego Żebrowskiego z okresu późnego baroku, rezerwat przyrody w Wąkolu, w gm. Lipno, młyn wodny w Nietrzebie, w gm. Chrostkowo, skarpa wiślana w Dobrzyniu nad Wisłą, czy ruiny zamku krzyżackiego w Bobrownikach. W sezonie letnim szczególnym zainteresowaniem turystów cieszy się kraina jezior położonych w malowniczym krajobrazie kompleksów leśnych w gm. Skępe. W tym czasie policjanci z miejscowego posterunku, często wspierani przez funkcjonariuszy z Lipna, pracują na wysokich obrotach. Cytując słowa narodowe-

go wieszczu Juliusza Słowackiego: „Czyń ludzi dają blask krajowi, z którego pochodzą”, nie sposób wymienić wszystkie osoby wywodzące się z naszego regionu, zasłużone i cenione w kraju i na świecie. Do najbardziej znanych osobowości należą: Apollonia Chalupiec – zapamiętana bardziej jako Pola Negri – światowej sławy gwiazda filmu niemego, Wincenty Rapacki – aktor, pisarz, publicysta, dramaturg, profesor Leszek Balcerowicz – wicepremier, minister finansów RP, laureat prestiżowych nagród i tytułów w kraju i za granicą w dziedzinie ekonomii i gospodarki, Lech Wałęsa – założyciel i pierwszy przewodniczący krajowej Solidarności, Prezydent RP w latach (1990-95), laureat Pokojowej Nagrody Nobla (1983). Bezpieczeństwo – główne nasze zadanie to szeroki obszar działania, na który składa się wiele czynników. Istot-

ną przy tym kwestią jest aspekt ekonomiczny i polityka społeczna, decydujące o jakości życia, edukacji i systemie socjalizacji. Funkcjonując w ciągle zmieniających się w tym zakresie realiach, nie ustajemy w staraniach, aby naszej lokalnej społeczności żyło się rzeczywiście bezpiecznie, co stanowi najważniejszy miernik oceny naszej pracy. Ubiegły rok w porównaniu z 2009 zakończyliśmy na zadowalającym poziomie, ograniczając liczbę wszczętych postępowań przy jednoczesnym wzroście ich wykrywalności o ponad 3 proc. W rezultacie osiągnęliśmy wskaźnik ogólnej wykrywalności na poziomie 83,6 proc. Mimo iż nie udało nam się ograniczyć liczby śmiertelnych ofiar wypadków, odnotowaliśmy znaczny spadek zdarzeń drogowych. Oprócz ogromnego zaangażowania funkcjonariuszy to także zasługa dobrego wyposażenia jednostki w park maszynowy i urządzenia pomiarowo-kontrolne do poskramiania nieprzepisowo jeżdżących kierowców. O spotkaniach z naszymi patrolami na drogach krajowych można usłyszeć przy różnych okazjach w całej Polsce, nawet w kuliach budynku parlamentu. Bezpieczeństwu na drodze poświęcone są systematycznie prowadzone akcje edukacyjne skierowane do wszystkich uczestników ruchu, począwszy od przedszkolaków. Ogromny wkład w usprawnianie skuteczności działań mają nasi sprawdzeni partnerzy strategiczni, lokalne samorządy, a w szczególności władze powiatu i miasta Lipna, na których przychylność i wsparcie

możemy zawsze liczyć. W ubiegłym roku w sytuacji kryzysu otrzymaliśmy finansowy zastrzyk opiewający w sumie na rekordową jak dotąd kwotę blisko 240 tys. zł. Pomoc ta przejawiała się w różnych formach, jak np.: finansowanie dodatkowych służb, sfinansowanie w 70 proc. kosztów termomodernizacji posterunku w Skępem, remont pomieszczeń, zakup paliwa, urządzeń monitoringu w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych, wyposażenia policjantów i sprzętu komputerowego. Cieszy nas, że w pierwszym kwartale br. otrzymaliśmy od starosty lipnowskiego kolejne zasilenie w kwocie 60 tys. złotych na remonty posterunków w Kikole i Tłuchowie oraz 45 tys. zł od burmistrza Lipna na dodatkowe patrole. Pozostałe samorządy także przekazały na potrzeby KPP środki finansowe bądź złożyły w tym zakresie stosowne deklaracje.

W minionym roku byliśmy przez długi czas w centrum zainteresowania mediów z całego kraju. A wszystko za sprawą niechlebnego wyczynu o międzynarodowym wymiarze dwóch mieszkańców Lipna, podejrzanych o kradzież historycznego napisu znad bramy hitlerowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau. Chociaż nie mieliśmy formalnego związku z prowadzonym w tej sprawie śledztwem, przeżyaliśmy prawdziwe oblężenie dziennikarzy, którzy telefonowali, odwiedzali naszą jednostkę i filmowali policjantów na służbie, poszukując informacji na temat życia i dotychczasowych poczynąń sprawców. Z drugiej strony byliśmy dumni, że nasi operacyjni policjanci przyczynili się do sprawnego zatrzymania złodziei. Ich ówczesny kierownik, st. asp. Radosław Osiński, znalazł się w 14-osobowej grupie funkcjonariuszy, którzy za profesjonalne przeprowadzenie akcji odebrali podziękowania i nagrody z rąk zarówno prezydenta RP jak i premiera Donalda Tuska oraz Ministra SWiA Jerzego Millera.

O tym, że dobry „głina” musi skupiać w sobie wiele umiejętności i dysponować wiedzą z zakresu różnych dziedzin życia, wiedzą najlepiej sami zainteresowani. Policjanci z naszej jednostki doskonale prezentują się zarówno w moro w trakcie patrolu na ulicy, jak i na galowo podczas honorowej warty na oficjalnych uroczystościach, budząc społeczny respekt i szacunek. Wielu spośród naszych kolegów wymagającą poświęcenia i wyrzeczeń służbę społeczeństwu z powodzeniem łączy z realizacją swoich zainteresowań i pasji.



St. asp. Radosław Osiński (drugi od prawej).

Sierżant Przemysław Sobiecki z wydziału kryminalnego do policji wstąpił 5 lat temu, a sztuki walki trenuje już 16. rok w Lipnowskim Klubie Kyokushin Karate. W ubiegłym roku brał udział w XIII Otwartych Mistrzostwach Policji w karate kyokushin, w WSPol w Szczycinie. Choć konkurencja była ogromna, wyjechał stamtąd z brązowym medalem w kumie full kontakt do 85 kg. Kilka miesięcy temu znalazł się w grupie ośmiu funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy i Szkoły Policji w Słupsku, która w Centro Addestramento di Specializzazione w Orvieto we Włoszech, szkoliła się w zakresie metod doskonalenia zawodowego instruktorów strzelectwa policyjnego oraz technik i taktyk strzeleckich stosowanych przez włoskich kolegów.

Niezmiennie od kilkunastu lat pasją asp. szt. Mariusza Ziakowskiego, kierownika posterunku w Dobrzyniu nad Wisłą, są gołębie pocztowe. Jego pupile biorą udział w konkursach lotów gołębi młodych i dorosłych w kraju i za granicą. Ma w swoim stadzie prawdziwe championy. Zdobyte dotąd trofea to blisko 40 pucharów i opasły segregator dyplomów. Gdy nieprzerwanie przez kilkanaście godzin zajęty jest pilnymi czynnościami służbowymi, zawsze może liczyć na swojego teścia, który zapewni ptasiemu towarzystwu pożywienie i picie. Sam zainteresowany mówi, że uwielbia swoje ptaki, odpoczywa przy nich, czerpie energię i „ładuje akumulatory”. Nawet żona, która niekoniecznie podziela jego zajmującą wolny czas pasję, wie, że dzięki niej trudno go zrytmować.

Asystent zespołu ruchu drogowego mł. asp. Krzysztof Kalinowski kocha motocykle, zwłaszcza te z dużą pojemnością silnika. Swego czasu był mistrzem strefy północnej w klasie do 80 cm sześć. na torze motocrosso-



?????

wym. Prywatnie posiada yamahę o pojemności 600 cm sześć. i turystyczno-sportowy model suzuki. Swoją pasją stara się zarazić 6-letniego syna. Niedawno miał propozycję zostania szkolnym instruktorem w zakresie kierowania motocyklami służbowymi, ale odmówił, bo rodzina nie chciała się przeprowadzać. Jest także myśliwym, podtrzymuje rodzinną tradycję. Denerwuje się, gdy ktoś mówi, że lubi polować na zwierzęta. Wprost przeciwnie, twierdzi, że kocha je i naturalne środowisko, w którym żyją. Z troską angażuje się w dbanie o gospodarkę łowiecką, utrzymanie pańników i dokarmianie zwierząt, szczególnie zimą. Znajomość życia i obyczajów zwierząt wiele razy okazała się bardzo przydatna w sytuacjach, z którymi miał do czynienia w policyjnej służbie. Tak było w grudniu ubiegłego roku, gdy ocalili 3 sarny. Wówczas zdezorionowane i przerażone zwierzęta nie mogły znaleźć drogi odwrotu, gdy przybiegając z lasu natknęły się na ogrodzenia. Sytuacja była o tyle trudna, że na widok zbliżającego się człowieka sarny w panice uderza-

ły swoim ciałem w metalowe elementy ogrodzenia. Mimo iż zwierzętom próbowały pomóc inne osoby, dopiero naszemu funkcjonariuszowi udało się znaleźć skuteczne wyjście z kryzysowej sytuacji.

Będąc czynnymi stróżami prawa, nie zapominamy o tych, którzy znaczą część swojego życia poświęcili tak samo jak my służbie w służnej sprawie, czuwali na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego. Byli funkcjonariusze zrzeszeni w miejscowym Kole Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych mają możliwość cyklicznego spotykania się w swojej macierzystej niegdyś jednostce. Dwóch z zasłużonych emerytów z okazji ich znacznej i okrągłej rocznicy urodzin odwiedził nie tak dawno komendant powiatowy mł. insp. Dariusz Garbarczyk. Sądząc po tym, jak ciepło został przyjęty i z jakim zadowoleniem gospodarze opowiadali później o tym spotkaniu swoim znajomym, należy uznać, że było im z tego powodu bardzo miło.

W naszej jednostce zatrudnionych jest 22 pracowników policji. To fachowcy zajmujący się sprawami kadrowymi, informacjami niejawnymi, obsługą sekretariatu, zaopatrzeniem, informatyką, archiwum. Dbają też o czystość i porządek w pomieszczeniach służbowych. Stanowią profesjonalne zaplecze logistyczne i wykonują pracę, która jest nieodłącznym elementem stabilnego funkcjonowania jednostki. Choć nie noszą policyjnego munduru, ich misją jest również służba wobec i dla ludzi.

Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym roku ruszy budowa nowej siedziby jednostki, profesjonalnie dostosowanej do naszych potrzeb i unijnych standardów. Tymczasem to co zaplanowane, w naszej nadziei nieodległej czasowo perspektywie, możemy podziwiać na zdjęciach. Choć obecnie kompleks budynków stanowiących naszą główną bazę nie prezentuje się okazale – wewnątrz jest nam bardzo ciasno, pomieszczenia wyglądają niezwykle estetycznie, gdyż większe remonty mijają się z celem, obsługujemy interesantów w mało komfortowych warunkach – atmosfery, w której pracujemy, można nam tylko pozazdrościć. Przychodzimy do pracy z ochotą, czujemy się szanowani i doceniani. Stanowimy zgrany i zintegrowany zespół, a gdy pojawiają się ludzkie problemy, których nie sposób uniknąć, nie zamiatamy ich pod przysłowiowy dywan.

asp. szt. Anna Kozłowska
oficer prasowy KPP w Lipnie

Szpik = życie

Co roku na nowotwory krwi zapada w Polsce ok. 10 tys. osób. Ich leczenie jest możli-

we dzięki postępowi medycyny, ale i tak wciąż najlepszym lekarstwem jest szpik kostny.

Szpik kostny posiada każdy z nas, jednak potencjalnych dawców wciąż jest za mało. Chociaż świadomość społeczeństwa w zakresie wiedzy o szpiku wzrasta, w dalszym ciągu co drugi chory na białaczkę nie znajduje dawcy. Żeby uratować osobę chorą na białaczkę, trzeba znaleźć dawcę szpiku o zgodnych antygenach HLA (ang. human leukocyte antigens), czyli antygenach zgodności tkankowej, co jest bardzo trudne; prawdopodobieństwo znalezienia dawcy jest mniejsze niż 1:20 000. Tak więc każda osoba wpisana w rejestr dawców to większe prawdopodobieństwo uratowania kogoś życia.

Obecnie w Polsce działa 6 banków dawców szpiku kostnego. Najmłodszym i najintensywniej pozyskującym dawców jest Fundacja DKMS Baza Dawców Komórek Macierzystych. Drugim pod względem objętości bazy danych i intensywności prowadzonych rekrutacji jest Centralny Rejestr Niepokrewnionych Dawców Szpiku i Krwi Pępowinowej działający przy Poltransplant. Poza nimi w naszym kraju działają: Krajowy Bank Dawców Szpiku przy Dolnośląskim Centrum Transplantacji Komórkowych, Fundacja Przeciwno Leukemii, Instytut Hematologii i Transfuzjologii oraz Fundacja Urszuli Jaworskiej. Wszystkie działające w Polsce rejestry dawców szpiku należą do międzynarodowego stowarzyszenia BMDW – Bone Marrow Donor Worldwide. Dzięki temu osoby uprawnione do wyszukiwania dawców zgodnych biocom w światowej bazie danych mogą w krótkim czasie przeszukać zasoby wszystkich banków dawców szpiku zarejestrowanych w stowarzyszeniu. Jeszcze na początku 2010 r. w polskich rejestrach dawców szpiku wpisanych było ok. 30 tys. dawców. Dziś ta liczba jest ponad trzy razy większa. Niewątpliwie

Foto: Klub Honorowych Dawców Krwi przy KMP



Zanim zostaniesz dawcą szpiku, musisz oddać krew

to zasługa wszystkich osób, podejmujących aktywne działania upowszechniające wiedzę na temat, jak zostać potencjalnym dawcą oraz organizujących akcje, podczas których możliwe jest zarejestrowanie się w bazach dawców szpiku. Wśród tych osób są również celebryci – polskie bazy dawców szpiku znacznie „wzbogaciły się” dzięki wokalistce Dorocie Rabczewskiej, która zaangażowała się w pomoc w wyniku choroby narządowego. Jej działalność szybko przekroczyła jednak ramy prywatnego dramatu. Doda wielokrotnie podkreślała, jak niewiele potrzeba, żeby uratować kogoś życie. Aktywnie wspiera działania Fundacji DKMS. Dzięki jej apelom w mediach oraz podczas koncertów w bazie dawców szpiku zarejestrowało się kilkadziesiąt tysięcy osób.

Oprócz takich spektakularnych zjawisk, wiele osób działa anonimowo – ich aktywność i zaangażowanie są nie do przecenienia, gdyż to właśnie oni stoją za organizacją tzw. dni dawcy szpiku – czyli wychodzą z inicjatywą do ludzi, mając świadomość, że tego rodzaju praca u podstaw jest kluczowa i niezbędna. Takie osoby są także w naszym garnizonie: Adrian

NA NOWOTWORY KRWI ZAPADA W NASZYM KRAJU OK. 10 TYS. OSÓB ROCZNIE. KAŻDA OSOBA WPISANA W REJESTR DAWCÓW TO SZANSA NA URATOWANIE KOMUŚ ŻYCIA

Skowroński, policjant z ogniwa patrolowo-interwencyjnego KMP w Grudziądzu, był pomysłodawcą Grudziądzkiego Dnia Dawcy Szpiku. Odbył się on 28 października ubiegłego roku, a do jego zorganizowania włączyła się fundacja oraz prezydium ZT NSZZ Policjantów przy KMP w Grudziądzu. W charakterze wolontariuszy wzięło udział 20 uczniów Zespołu Szkół Medycznych w Grudziądzu, sześciu ratowników medycznych oraz lekarz. Wszystkie te osoby, co podkreśla Adrian Skowroński, pomagały, nie biorąc za to ani złotówki i poświęcając swój czas wolny. Jednym z powodów, dla których funkcjonariusz zdecydował się na organizację przedsięwzięcia, był fakt, iż tego rodzaju akcji nigdy nie było w Grudziądzu, a kiedy sam chciał zostać zarejestrowany w banku dawców szpiku, musiał jechać do oddalonego o 60 km Torunia. Akcją zakończyła się pełnym sukcesem; organizatorzy liczyli,

że w ciągu całego dnia uda się zarejestrować ok. 100 osób, podczas gdy liczba ta wzrosła do 422, co stanowi swoisty rekord dla tego typu akcji. Według Adriana Skowrońskiego takie przedsięwzięcia powinny być przeprowadzane w każdym większym mieście, i to niejednokrotnie. Należy również kłaść nacisk na cele edukacyjne, by ludzie przestali obawiać się przeszczepów, a także obalać pewne mity, jak np. ten o pobieraniu szpiku z rdzenia kręgowego. Podczas akcji w Grudziądzu każda osoba przed rejestracją w bazie miała możliwość rozmowy z przedstawicielem Fundacji DKMS, a wszyscy zarejestrowani zostali uświadomieni odnośnie zasad pobierania szpiku, tak aby zminimalizować ryzyko wycofania się potencjalnego dawcy, gdy okaże się on czymś „genetycznym bliźniakiem”. Aby zarejestrować się w bazie dawców szpiku, trzeba oddać zaledwie 4 mililitry krwi do badania. Możliwa jest rejestracja w domu poprzez wypełnienie formularza rejestracyjnego na stronie www.dkms.pl. W tym przypadku otrzymuje się pałeczki, którymi pobiera się śluz z jamy ustnej, a następnie odsyła się je do fundacji. To niewiele, by dać komuś szansę na nowe życie. I również nie tak wiele trzeba, by umożliwić ludziom danie tej szansy innym. – W każdym Polaku jest chęć pomocy, tylko nie każdemu stworzono ku temu warunki – konkluduje Adrian Skowroński. W ślady Grudziądza poszedł Żnin. Członek Zarządu Terenowego NSZZP przy KPP w Żninie, Jacek Kot, zainicjował Dzień Dawcy Szpiku – 6 grudnia 2010 r. polskie bazy dawców wzbogaciły się o kolejne 142 osoby.

Biorąc pod uwagę skalę zjawiska zachorowalności na białaczkę oraz fakt niewielkich nakładów, jakie musi ponieść potencjalny dawca, niech każdy z nas postawi sobie pytanie: może następnym zarejestrowanym powinienem być ja?

Joanna Napiórkowska

Międzynarodowe Motorowe Mistrzostwa Służ Mundurowych Polskiego Związku Motorowego

„Uniform Motor Rally” 2011

Pprzed nami kolejna edycja motorowych zawodów pod nazwą „Uniform Motor Rally”, organizowanych przez zarząd główny Mundurowego Klubu Motorowego Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sekcję Polską Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji (IPA). Honorowy patronat nad imprezą objęli: Komendant Główny Policji, prezydent International Police Association, prezydent International Police Motor Corporation oraz prezes Polskiego Związku Motorowego. Coroczna impreza przyciąga przedstawicieli większości służ mundurowych. W ogólnopolskich mistrzostwach w 2010 r. wzięło udział ponad 40 zawodników i 20 drużyn. Tytuły mistrzowskie udało się wywalczyć również kujawsko-pomorskim policjantom. W klasyfikacji indywidualnej II miejsce zajął mł. asp. Krzysztof Rogoziński z komendy powiatowej w Rypinie, a w klasyfikacji drużynowej po raz drugi z rzędu mistrzami Polski została ekipa z komendy powiatowej w Brodnicy. W tym roku w ramach międzynarodowych mistrzostw planowany jest udział klubów z całej Europy.

Integracja służ mundurowych

Organizatorzy zawodów zapraszają ekipy różnych służ do rywalizacji pod hasłem wspólnej zabawy, in-



Foto: z arch. MKM RP

tegracji środowiska mundurowego, a przede wszystkim propagowania bezpieczeństwa ruchu drogowego. Impreza samochodowo-motorowa może być także świetną formą sportowej aktywności i treningiem techniki jazdy. W mistrzostwach mogą wziąć udział funkcjonariusze w służbie czynnej oraz emeryci: policji, CBA, CBŚ, Wojska Polskiego, straży pożarnej, straży granicznej, Służby Więziennej, straży miejskiej, Służby Ochrony Kolei, policji skarbowej i innych służ paramilitarnych oraz członkowie IPA, IPMC, Mundurowego Klubu Motorowego RP oraz klubów zrzeszonych w PZM. Współzawodnictwo tak wielu środowisk będzie sprzyjało wymianie doświadczeń i tworzeniu partnerstwa, tym razem także w wymiarze międzynarodowym.

Eliminacje wojewódzkie

Finał mistrzostw poprzedzą eliminacje wojewódzkie, których organizatorem są regiony MKM RP oraz grupy wojewódzkie IPA Sekcja Polska przy udziale zarządów okręgowych PZM. Eliminacje muszą zostać zakończone do 20 sierpnia 2011 r. W ramach klasyfikacji drużynowej zespół musi zgłosić minimum dwóch, a maksymalnie trzech zawodników. Na wynik załogi składa się suma dwóch najlepszych rezultatów. Grupy wojewódzkie IPA mogą zgłosić do udziału w finale maksymalnie dwie załogi dwuosobowe, natomiast sekcja krajowa i sekcje zagraniczne IPA oraz kluby zrzeszone w IPMC – jeden zespół dwuosobowy. Wyniki eliminacji woje-

wódzkich oraz zgłoszenia uczestników finału, również zagranicznych, należy przekazać do dnia 1 września 2011 r. do zarządu głównego MKM RP.

Finał w Toruniu

Sportowa rywalizacja, wielkie emocje i niezwykle pokazy różnych technik jazdy – na to wszystko możemy liczyć podczas finału Międzynarodowych Motorowych Mistrzostw Służ Mundurowych „Uniform Motor Rally”, który odbędzie się 17 i 18 września 2011 r. w Toruniu. Finałiści w trakcie zawodów przy stadionie żużlowym Motoarena będą musieli wykazać się umiejętnością trafienia w dziesiątkę z pistoletu sportowego oraz niezwykłą sprawnością w prowadzeniu samochodu, motocykla i quada. Startujący pokażą również, jak sobie radzą za kierownicą na płycie poślizgowej czy na trolejach. Już we wrześniu okaże się, kto zostanie Międzynarodowym Mistrzem Motorowym Służ Mundurowych, Międzynarodowym Drużynowym Mistrzem Motorowym Służ Mundurowych oraz Najlepszym Strzelcem. Organizatorem wielkiego finału jest zarząd główny Mundurowego Klubu Motorowego RP.

Szczegółowy regulamin jest dostępny na stronie: www.mkmrp.org.pl

Małgorzata Dobrosielska

Jak osiągać cele?

Wielu ludzi na świecie nieustannie marzy o tym, aby poczuć kiedyś smak sukcesu. Wielu też zastanawia się, jak to możliwe, że jedni osiągają to, czego pragną, zaś inni ponoszą klęskę, która prowadzi do smutku, rozczarowania i niechęci do podejmowania prób zmiany czegokolwiek na lepsze.

Urzeczywistnienie marzeń zależy od tego, czy potrafisz marzyć, jasno określając cele, za którymi będziesz podążał, z absolutną wiarą w ich realizację.

Zeby osiągnąć sukces, musimy przede wszystkim wiedzieć, jaki ten sukces ma być. Czy chcemy schudnąć, przestać palić, zacząć systematycznie ćwiczyć na siłowni itp. Jeśli już zdecydujemy, czego pragniemy, to warto spisać nasze marzenia i sformułować cele według poniższych wskazówek:

► Określaj cele w sposób pozytywny – zapisuj to, co chcesz mieć, osiągnąć, a nie to, czego nie chcesz: Chcę być zdrowy (zamiast: nie chcę chorować.). Chcę być silny (zamiast: nie chcę być słaby) itp. Pamiętaj, że nasz umysł przyciąga to, o czym najczęściej myślimy.

► Zapisuj cel w czasie teraźniejszym – Czuję się świetnie, systematycznie ćwiczę na siłowni, itp.

► Określaj cele w konkretny, precyzyjny sposób – jeśli np. chcesz mieć mieszkanie – określ wielkość mieszkania, rozkład pomieszczeń, wyobraź sobie, jak je urządzisz, jakiego koloru będą ściany itp.

► Wyznaczaj dokładny termin osiągnięcia danego celu – np. 25 marca 2012 r.

► Zbadaj, czy cel jest ekologiczny – zastanów się nad tym, czy realizacja twojego celu nie zaszkodzi tobie lub innym osobom. Czy twoje intencje są czyste?

► Sprawdź, jakimi zasobami dysponujesz – znając własne możliwości, umiejętności, kapitał, wiedzę itd., będziesz wiedział, jak długą drogę masz do przebycia i jak rozłożyć siły.

► Napisz, jakie działania wykonasz, aby zapoczątkować osiągnięcie twojego celu. Określ, kiedy i jak to wykonasz!

► Codziennie wykonuj jakieś działania, które będzie zbliżać cię do osiągnięcia celu. Pamiętaj, że lepiej działać systematycznie, małymi krokami niż wielkimi skokami. Pamiętaj, że nawet największy cel można rozbić na mniejsze i osiągać je po kolei (najlepiej do każdego z tych kawałków wyznaczyć konkretną datę realizacji).

► Zapisuj, co zyskasz, jeżeli osiągniesz swój cel – opisz konkretnie po czym poznasz, że osiągnąłeś sukces. Wymień jak najwięcej takich rzeczy. Poczuj, zobacz, usłysz korzyści, jakie daje sukces.

► Wybieraj cele motywujące i zależne od ciebie – czy sam jesteś w stanie go osiągnąć? Pamiętaj, że w im większym procencie cel zależy od ciebie, tym większe prawdopodobieństwo, że go osiągniesz! Zadbaj, abyś dążył do jego realizacji z przyjemnością, entuzjazmem i pasją.

► I ostatnie: Dbaj o siebie! Nigdy nie pozwól,

– burza myśli (zwana też metodą 20 pomysłów by Earl Nightingale).

Krok 1.: Weź kartkę papieru i napisz u góry strony swój cel w postaci pytania np.: Co mogę zrobić, aby zrzucić 5 kilogramów w ciągu 3 miesięcy? Co mogę zrobić, aby rzucić palenie w ciągu miesiąca? Co mogę zrobić, aby wyjechać z rodziną na wakacje nad morze?

Krok 2.: Teraz napisz na kartce minimum 20 odpowiedzi. Nie 10, nie 15 ani nie 19. Musi ich być przynajmniej 20! Możesz napisać więcej. Pierwsze odpowiedzi będą przychodziły łatwo, kolejne coraz trudniej. Wymyślenie ostatnich może być bardzo ciężkie, ale o to chodzi! Im ciężiej, tym lepiej dla ciebie! Im bardziej wysiłisz swoją kreatywność, tym lepsze otrzymasz rozwiązania. Czasem bywa tak, że ostatnia odpowiedź jest najlepsza. Jeśli każdy dzień rozpoczyniesz od zastanowienia się nad odpowiedziami, przez cały dzień będziesz utrzymywać stan wysokiej kreatywności.

Krok 3.: Wybierz przynajmniej jedną odpowiedź i natychmiast podejmij działanie! Samo zrobienie ćwiczenia nic nie zmienia. Podejmij teraz działanie!

Osiąganie celów niewątpliwie kształtuje naszą osobowość i silną wolę. To dzięki nim zdobywamy coś w życiu, czujemy smak sukcesu. Jednocześnie uczymy się pokonywać przeciwności i własne słabości, a co za tym idzie, unikamy lub uodporniamy się na porażki.

Opracowała:
podinsp. Elżbieta Sadzikowska
sekcja psychologów KWP
w Bydgoszczy

Inspiracją do artykułu była książka A. Śmigalskiego „Podążaj za marzeniami” oraz artykuły na temat „Jak osiągać cele?” zamieszczone w internecie i literaturze psychologicznej.

A oto ćwiczenie (zrób je teraz), które umożliwi praktyczne zastosowanie powyższych wskazówek.

Metoda trzech kroków w osiąganiu sukcesów

żeby cokolwiek, łącznie z celami, które sobie wyznaczyłeś, szkodziło twojemu zdrowiu i dobremu samopoczuciu.

Policja w obiektywie

konkurs fotograficzny



Konkurs adresowany jest do:

funkcjonariuszy i pracowników kujawsko-pomorskiej Policji,
studentów Wyższej Szkoły Gospodarki,
Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego,
Uniwersytetu Technologiczno – Przyrodniczego w Bydgoszczy.

Organizatorzy:



www.kujawsko-pomorska.policja.gov.pl
www.muzeumfoto.byd.pl



**Komenda Wojewódzka Policji
w Bydgoszczy**

Bydgoski Festiwal Nauki na dobre zagościł w regionie jako jedna z największych cyklicznych imprez. Bogaty program festiwalu zapewnia połączenie sił trzech uczelni: Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego i Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy oraz licznych partnerów. Ideą przedsięwzięcia jest popularyzacja osiągnięć naukowych i technicznych, a także rozbudzenie zainteresowania kulturą i sztuką. Festiwalowe propozycje przyciągają swoją atrakcyjnością całe rodziny, a także grupy szkolne. W czasie trwania imprezy, mieszkańcy regionu mają okazję do pogłębienia swojej wiedzy dzięki różnorodnym formom prezentacji: wykładom, warsztatom, pokazom, eksperymentom, i wielu innym. Jak co roku, partnerem tegorocznej edycji jest również kujawsko-pomorska policja. Podczas uroczystej inauguracji w siedzibie TVP w Bydgoszczy zaplanowano m.in. pokaz tresury psów służbowych Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy oraz pokaz sportów walki, samoobrony i technik interwencji przygotowany przez poli-

cjantów z wydziału kadr i szkolenia komendy wojewódzkiej. Nie zabraknie również treści profilaktycznych. Podczas pokazu komendy miejskiej pod tytułem „Prewencja przestrzenna – wspomaganie pracy policji” zaprezentowany zostanie specjalistyczny sprzęt: Mobilne Centrum Monitoringu, ambulans kryminalistyczny i radiowóz do obsługi zdarzeń drogowych, a Wydział Ruchu Drogowego KWP w Bydgoszczy przedstawi filmy z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ponadto w ramach tegorocznych Dni Nauki ogłoszony został konkurs pod hasłem „Policja w obiektywie”. To wspólna inicjatywa Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy i Muzeum Fotografii Wyższej Szkoły Gospodarki. Konkurs ma charakter zamknięty i został skierowany do funkcjonariuszy, pracowników policji oraz studentów UKW, UTP i WSG. Prezentacja prac laureatów odbędzie się podczas wystawy pokonkursowej w Wyższej Szkole Gospodarki i w Komendzie Wojewódzkiej Policji. Szczegóły dotyczące festiwalu są dostępne na stronie: www.festiwal.ukw.edu.pl.

Małgorzata Dobrosielska

SESPoL

Sprawozdawczość w policji sporządzana była głównie w formie papierowej, ale od przyszłego roku zostanie wprowadzony System Elektronicznej Sprawozdawczości, który całkowicie wyeliminuje dotychczasowy obieg dokumentów. SESPoL w swoim zakresie obejmie sprawozdawczość wynikającą z:

- Zarządzenia 254 Komendanta Głównego Policji z dnia 17 marca 2010 roku w sprawie planowania strategicznego, sprawozdawczości i oceny pracy policji wraz z nowelizacją,
- Zarządzenia nr 768 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 sierpnia 2007 roku w sprawie form metod wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową oraz koordynacji działań o charakterze prewencyjnym wraz ze zmianami,
- Zarządzenia 609 Komendanta Głównego Policji z dnia 25 czerwca 2007 roku w sprawie sposobu pełnienia służby na drogach przez policjantów,
- Zarządzenia 528 Komendanta Głównego Policji z dnia 6 czerwca 2007

roku w sprawie form i metod wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych wraz ze zmianami.

SESPoL zawiera 51 formularzy do wprowadzania danych. Dzięki zgromadzonym i przechowywanym informacjom można będzie wygenerować 59 raportów z dowolnego okresu sprawozdawczego, na każdym szczeblu organizacyjnym policji. System umożliwi także dostęp do archiwalnych zestawień oraz weryfikację wprowadzonych danych na poszczególnych etapach opracowania informacji statystycznej.

Obecnie w Komendzie Głównej Policji trwają prace modernizacyjne i legislacyjne dotyczące zasad funkcjonowania systemu.

SESPoL będzie aktywny wyłącznie w sieci PSTD. Aktualnie dostępna jest wersja testowa, gdzie na forum można zgłaszać wszelkie uwagi i sugestie dotyczące poprawności funkcjonowania poszczególnych aplikacji.

kom. Violetta Grzesiewska

Kulturalne EURO 2012

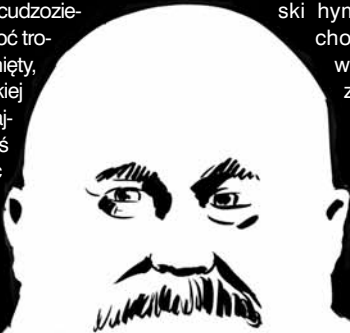
Każda przyzwoita bajka zaczyna się tak: dawno, dawno temu... a potem już poleciało. No to i ja tak rozpocznę.

Dawno, dawno temu matematycy Majów obliczyli, że w 2012 roku nastąpi koniec świata. Ta dwunastka jest niepokojącą liczbą. Wszyscy, no prawie wszyscy, pamiętamy, że początek końca Napoleona miał miejsce w dwunastym roku dziewiętnastego wieku, kiedy to Wielka Armia ruszyła na Moskwę...

Prawie dokładnie za rok (2012!) w Polsce i na Ukrainie odbędą się mistrzostwa Europy w kopanej piłce. W miastach, które będą gospodarzami tej imprezy, trwają gorączkowe przygotowania i gigantyczne roboty. Ogrom tych prac jest imponujący, porównać je można do okresu odbudowy kraju tuż po wojnie, kiedy cały Naród, często gołymi rękami, dźwigał Polskę z wojennych ruin. Stadiony, porty lotnicze, hotele i prowadzące do nich drogi rosną w oczach; jest to powód do dumy.

Czasami jednak śni mi się w nocy taki koszmarny obrazek. Jakiś Francuz, czy też z przeproszeniem Włoch, w przerwie między meczami, wpada na pomysł krajownawczej wycieczki. Wyczyta gdzieś, głupek jeden, że sto kilometrów od Wrocławia są góry, które warto zobaczyć. Idzie na dworzec i po godzinnych pertraktacjach z Panią kasjerką, ustali że miejscowość do której chce dojechać, nazywa się Szklarska Poręba, a nie Soklarcki Porba. Kupuje bilet i po trzech godzinach dociera do Świeradowa, gdyż w punkcie informacyjnym siedziała osoba, która przypadkowo nie znała żadnego obcego języka. No ale nie żałował, gdyż Świeradów jest równie piękny jak Szklarska. Jak ten cudzoziemiec jest choć trochę rolgamięty, to w pobliskiej czeskiej knajpie może coś zjeść i napić się znakomitego piwa. Po powrocie do hotelu (póź-

ną nocą autostopem, bo wieczorem pociągi nie jeżdżą) opowie kumplom, jak fajnie było w Sycowie. Może się zdarzyć, że trafi się nam kibic kamikadze, który przyjedzie do nas własnym samochodem. Kiedy zjedzie z pięknej, nowej autostrady na drogę lokalną, parę kilometrów za miastem uszkodzi sobie wahacz albo nawet urwie zawieszenie, bo Oni, ci cudzoziemcy, nijak nie kumają, że jak jest szosa, to w szosie jest również dziura. Ta z pozoru paskudna przygoda będzie jednak miała szczęśliwe zakończenie, gdyż spotka życzliwego i gościnnego krajowca, który młotkiem naprostuje mu wahacz, przyspawą zawieszenie i pozna Go ze swoją piękną, jak wszystkie Polki, córką. Zaraz, zatem to, co napisałem na początku, że śni mi się koszmarny obrazek, to jakaś bzdura. Kibice z Europy, a nawet świata, wyjadą od nas zachwyceni, gdyż czekają ich pozasportowe atrakcje, o jakich im się nie śniło. Mało tego. Jeśli będą mieli szczęście, to mogą przejść przyspieszony kurs literackiej polszczyzny stadionowej. Nie będzie to jakiś przemądrzały wywód Profesorów Miodka albo Bralczyka. Wystarczy kontakt z Panem „Staruchem”, wodziirejem Panów Kibiców z wioski Warszawa, który piękną polszczyzną poinformuje Go, że „stadion to nie jest miejsce dla jakichś, k...a, odpicowanych małolatek, dla jakichś długowłosych, k...a, pazi, dla jakichś, k...a, gamoni. Jak widzisz, że kolega obok ciebie nie śpiewa, to zaj... b mu w łeb. Weź tego mongola w łeb jeb... j. Weź go, do ciebie mówię. Posłuchaj: wypier... j, jak nie chcesz śpiewać, bo ci zaj... ę w łeb zaraz”. Tak życzliwa perswazja spowoduje, że kibic z Włoch zaśpiewa polski hymn w suahili, choćby nawet wcześniej nie znał tego języka. A gdyby się opierał, to Pan „Staruch” albo inny intelektualista zaj... mu w łeb. Będzie pięknie...



TO K I E M sa TyryKa



rys. L. Ciaciuch

Czekając na maila

r a p o r t	
kwartalnik Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy	
	Wydawca: Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Bydgoszczy Adres redakcji: KWP w Bydgoszczy, Wydział Komunikacji Społecznej, ul. Powstańców Wielkopolskich 7, 85-090 Bydgoszcz, tel.: 52 588 13 90, e-mail: prezydialny@kwp.byd.policja.gov.pl Redakcja: Redaktor naczelny: Maciej Wolczek, e-mail: m.wolczek@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl Zastępca redaktora naczelnego: Hanna Kowszewicz, e-mail: h.kowszewicz@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl Zespół redakcyjny: Monika Chlebicz, e-mail: m.chlebicz@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl Dariusz Dopke, e-mail: d.dopke@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl Marketing i reklama: Adriana Jabłońska, e-mail: a.jablonska@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Redakcja zastrzega sobie prawo do nieodpłatnego publikowania listów i nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na stronie internetowej www.kujawsko-pomorska.policja.gov.pl. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z kwartalnika tylko za zgodą redaktora naczelnego. Korekta: Elżbieta Okrucińska. Projekt, łamanie i skład: Q Design Adam Nawrocki Nakład: 1500 egz. Pismo rozprowadzane jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej. Numer zamknięto: 16 maja 2011 r. Zdjęcie na okładce: Adam Nawrocki
	